

Sygn. akt II K 865/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Donata Gołaś - Gwarda

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach -----

po rozpoznaniu dnia 26 marca 2018 roku

na rozprawie

sprawy **G. M. (1)**, syna T. i M. z d. J., ur. (...) w T..

oskarżonego o to, że:

w okresie od 5 czerwca 2017 r. do 14 czerwca 2017 r. w m. Ł., woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonej mu rzeczy ruchomej w postaci zagęszczarki marki S. z silnikiem H. (...) o wartości 2300 złotych na szkodę M. C. (1), **tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.**

1. G. M. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 6 czerwca 2017 roku do 7 lipca 2017 roku w bliżej nieustalonej miejscowości na terenie woj. (...) samowolnie używał zagęszczarki marki S. z silnikiem H. (...) o wartości 2300 złotych stanowiącej własność M. C. (1), tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 127 § 1 k.w. i za to na mocy art. 127 § 1 k.w. skazuje go na 2000 (dwa tysiące) złotych grzywny,

2. na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 300 złotych tytułem kosztów postępowania w tym 200 złotych opłaty.

IIK 865/17

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 czerwca 2017 roku G. M. (1) skontaktował się z M. C. (2) w sprawie wypożyczenia zagęszczarki marki S. z silnikiem H. o wartości 2300zł. M. C. (2) chęć wypożyczenia zagęszczarki ogłaszał na portalu (...) i udostępniał ją również innym osobom. W dniu 2 czerwca 2017 roku około godziny 19.00 oskarżony G. M. (1) przyjechał po zagęszczarkę wraz z inną osobą samochodem H. do miejsca zamieszkania M. C. (2) w m. Ł.. Okazał się dowodem osobistym. Obaj umówili się na zwrot zagęszczarki w poniedziałek 5 czerwca 2017 roku, która miała być wykorzystywana w K. przy pracach budowlanych oraz odpłatność w wysokości 70 zł za każdy dzień wypożyczenia urządzenia. Zagęszczarka w chwili wypożyczenia posiadała gumową taśmę służącą do ubijania układanej kostki brukowej.

G. M. (1) mimo umowy nie oddał pożyczonej zagęszczarki w dniu 5 czerwca 2016 roku. W kolejnych dniach w czasie rozmów telefonicznych z M. C. (2) zapewniał o zamiarze zwrotu zagęszczarki lecz przedstawiał kolejne powody

uniemożliwiający zwrot. Przyczyny takie wskazywał również w korespondencji SMS wymienianych z M. C. (3) w okresie od 10 czerwca 2017 roku do 5 lipca 2017 roku. Wskazywał m.in. na udział w weselu, operację żony. W dniu 7 lipca 2017 roku zagęszczarkę przywiózł samochodem BUS B. Ł., który wskazał, że G. M. wykonywał większe zlecenie przy kostce brukowej i dlatego trzymał zagęszczarkę.

W zwróconej zagęszczarce urwana była gumowa taśma, wybite łożysko wibratora, urwana rączka i uchwyt, filtr powietrza był zabrudzony (zabity), wybite były gumy amortyzatora i zużyte paski klinowe, co wskazywało na intensywną eksploatację. Maszyna była zakurzona i zaniedbana. Mimo zawartej ugody G. M. (1) nie uiścił należności za wypożyczenie zagęszczarki i uszkodzone i zużyte części.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

wyjaśnienia oskarżonego (k.41v-42), zeznania M. C. (2) k. 83v-84v, 5, 11v-12v, 27v oraz kopię faktury VAT k.6, tablicę poglądową k.10, fotografie k.13, dane o karalności k.19, 74, protokół przeszukania k.29-30, dane osobopoznawcze k.44-45, sprawozdanie z mediacji k.50-51, ugodę k.52, wydruki wiadomości SMS k.79-82.

Oskarżony nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia (k.41v-42), gdzie wskazał, że istotnie skontaktował się z mężczyzną ogłaszającym się na portalu (...), z którym zawarł umowę wypożyczenia sprzętu na 3 dni przy cenie 70 zł, za dzień. Dopytywał się o możliwość przedłużenia umowy, na co właściciel stwierdził się, że się dogadają. Użytkował sprzęt przez 5-6 i potem wyjechał do K. a wobec tego nie miał możliwości oddania sprzętu. Właściciel zaczął do niego wydzwaniać i domagać się zwrotu oraz posądzać o kradzież, choć zapewniał, że za wszystko zapłaci. Około 10 lipca 2017 roku oddał zagęszczarkę przez szwagra prosząc o wystawienie rachunku za zużyte elementy i użytkowanie.

Wyjaśnienia oskarżonego, co do zasady należy uznać za wiarygodne, choć od razy zaznaczyć trzeba, że pokrzywdzony zaprzeczał by otrzymał od oskarżonego propozycje wystawienia rachunku, a przeciwnie wystawił mu i przesłał (poprzez SMS) żądanie zapłaty, podpisał ugodę co dotychczas nie zostało zrealizowane. Oskarżony nie zaprzecza, że choć wypożyczył zagęszczarkę na okres 3 dni to zwrócił ją dopiero po upływie ponad miesiąca, co pozostaje zgodne z zeznaniami M. C. (2). Również wyjaśnienia oskarżonego pozostają w zgodzie z zeznaniami tego świadka w części dotyczącej sposobu zawarcia i warunków umowy wypożyczenia sprzętu. Oskarżony nie wskazuje innych niż wyjazd do K. przyczyn braku zwrotu sprzętu, a zatem trudno w tej części kwestionować zeznania świadka. Pozostaje to zresztą bez znaczenia, gdy oskarżony sam wskazuje, że zawarł umowę jedynie na trzy dni to, choć pytał o możliwość przedłużenia wypożyczenia to jednak wymagało to uzgodnienia, które nie nastąpiło. Faktycznie, więc oskarżony nie zaprzecza, że posiadał sprzęt i nie zwracał go przez okres ponad miesiąca mimo, że jak sam podawał, po 5-6 dniach właściciel zaczął wydzwaniać i pisać by sprzęt mu oddać. Oskarżony wskazuje, że chciał by wystawiono mu rachunek a jednocześnie podaje co należy uznać za wiarygodne, że nie kontaktował się z pokrzywdzonym, a tym samym nie uiścił żądanych przez niego należności. Oskarżony nie widzi w żadnym aspekcie problemu w tym, że poza zakresem umowy nie zwracał sprzętu i nie zapłacił za niego, wskazując jedynie na wyjazd do K., a mimo wyraźnego żądania i wezwań pokrzywdzonego do zwrotu, czemu nie zaprzecza. Nie można podzielić stanowiska oskarżonego, co do tego, że nie przyznaje się do winy w żadnym zakresie, w szczególności, gdy jak wynika z przedstawionych zapisów wiadomości SMS wielokrotnie zapewniał pokrzywdzonego o chęci niezwłocznego zwrotu zagęszczarki, czego nie czynił. Odmienna rzecz, że sąd dokonał zmiany kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania M. C. (2) (k. 83v-84v, 5, 11v-12v, 27v). Co do zasady oskarżony im nie zaprzecza, potwierdza przedstawione przez świadka okoliczności wypożyczenia sprzętu i warunki jego zwrotu a przede wszystkim faktyczną datę jego zwrotu. Zeznania świadka, co do prób odzyskania sprzętu znalazły potwierdzenie w przedstawionych przez niego wydrukach korespondencji SMS, gdzie faktycznie znalazło się stwierdzenie, cytowane przez oskarżonego, że pokrzywdzony przecież nie będzie go bić. Potwierdza to wiarygodność tych relacji ale również samych wydruków, choć zwrócić trzeba uwagę, że kontekst tej wypowiedzi był neutralny, zaś oskarżony próbował mu nadać wydźwięk szantaży w celu zmuszenia do zwrotu zagęszczarki. Nie ma żadnych innych powodów by zeznania świadka podawać w wątpliwość.

Nie było również powodów by kwestionować wiarygodność dowodów nieosobowych w sprawie. Nie były one kwestionowane przez strony, nic nie wskazuje by miano ingerować w treść dokumentów, a dowody te wskazują na okoliczności, co do zasady niesporne.

Sąd uczynił wobec tego podstawą ustaleń w sprawie: kopię faktury VAT k.6, tablicę poglądową k.10, fotografie k.13, dane o karalności k.19, 74, protokół przeszukania k.29-30, dane osobopoznawcze k.44-45, sprawozdanie z mediacji k.50-51, ugodę k.52, wydruki wiadomości SMS k.79-82.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia czynu z art. 284§2 kk popełnionego w okresie od 5 czerwca 2017 roku do 14 czerwca 2017 roku. Przepięstwo przywłaszczenia (także rzeczy powierzonej) zakłada w swoich znamionach, że sprawca, który w sposób legalny wszedł w posiadanie rzeczy przywłaszcza ją poprzez rozporządzenie rzeczą jak właściciel i włączenie jej do majątku własnego lub innej osoby, a kosztem dotychczasowego właściciela. Element legalności wejścia w posiadanie rzeczy odróżnia przywłaszczenie od kradzieży, choć w obu przypadkach chodzi o działanie w celu przywłaszczenia, a zatem pozbawienia trwałego władztwa nad rzeczą właściciela. W przypadku przestępstwa przywłaszczenia konieczne jest zmanifestowanie owego postąpienia z rzeczą jak właściciel. Wszelkie formy wykonywania posiadania zależnego rzeczy nie prowadzą do zmian w sferze własności i nie mogą realizować znamion czynu zabronionego z art. 284§2 kk jak i art. 284§1kk.

Tu wymienionego znamienia przywłaszczenia oskarżyciel nie wykazał w żaden sposób i żadne dowody w sprawie nie wskazują, że oskarżony miał zamiar przywłaszczyć sobie wypożyczoną zagęszczarkę. Nie dokonał żadnego typowego dla wskazanego przestępstwa rozporządzenia rzeczą. Nie sprzedał jej nie darował i nie włączył trwale do własnego majątku. Choć oczywiście można podnosić, że zwrócił zagęszczarkę już po wszczęciu postępowania, pozostaje faktem że zagęszczarka, choć w stanie pogorszonym została zwrócona właścicielowi. Szereg okoliczności wskazuje, że oskarżony samowolnie używał zagęszczarki po okresie określonym umową a zatem dopuścił się wykroczenia z art. 127§1kw co sąd przyjął a nie działał z zamiarem jej przywłaszczenia nie zwracając przez okres ponad miesiąca. Odwołać się należy przede wszystkim do zeznań M. C. (2) (k. 83v-84v, 5, 12v, 27v). Świadek wskazuje, że choć oskarżony nie oddał zagęszczarki aż do 7 lipca 2017 roku to jednak kilkakrotnie poprzez SMS i telefonicznie zapewniał, że chce to zrobić i co nastąpiło jak już wskazano po wszczęciu postępowania 7 lipca 2017 roku. Zatem ani razu oskarżony nie stwierdził, że nie zamierza oddać zagęszczarki czy że jej nie ma. Jak wskazywał też świadek oskarżony okazał się dowodem osobistym i jego dane spisał. Wreszcie osoba, która mu oddawała zagęszczarkę (jak wskazywał oskarżony - jego szwagier) również ujawniła swoje dane, ale miała też stwierdzić, że przyczyną braku zwrotu było duże zlecenie wykonywane przez oskarżonego przy kostce brukowej. Oddana zagęszczarka, ta sama, która została wypożyczona posiadała ślady intensywnego użytkowania i życia elementów eksploatacyjnych i przykładowo, choć w zespole wibratora było za mało oleju to w silniku było go za dużo. Świadczy to o używaniu sprzętu i uzupełnianiu chociażby podstawowych płynów eksploatacyjnych. Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą i zajmuje się sprawami drogowymi. Nic nie wskazuje wobec tego, że zagęszczarka została przywłaszczona jak to przyjęto w zarzucie aktu oskarżenia lub nawet tylko usiłowano ją przywłaszczyć. Po prostu wbrew woli właściciela po okresie umowy była samowolnie używana do dalszych prac.

Zwrócić można także uwagę na wadliwość opisu czynu w zarzucie aktu oskarżenia, gdzie prokurator zarzucając przywłaszczenie, co jak wskazywano wyżej wymaga aktu woli rozporządzenia rzeczą jak właściciel, wskazuje jednocześnie, że przywłaszczenie to nastąpiło nie w dacie bliżej nieokreślonej od 5 do 14 czerwca 2017 roku a w okresie od 5 do 14 czerwca 2017 roku. Nie bardzo wiadomo w jaki sposób oskarżony miałby rozporządzać rzeczą, jak właściciel, włączać ją do swojego majątku pozbawiając władztwa nad rzeczą prawowitego właściciela - przez okres blisko 9 dni. Oczywistym jest, że to akt jednorazowy a prokurator w takich warunkach w istocie opisuje bezumowne korzystanie w ustalonym okresie czasu, co przywłaszczeniem w żadnej mierze nie jest.

Sąd przyjmując, że doszło jednak do popełnienia wykroczenia z art. 127§1kk polegającego na samowolnym używaniu cudzej rzeczy, okres czynu określił na czas od 6 czerwca 2017 roku a więc kolejny dzień po tym, gdy zgodnie z zawartą umową miał nastąpić zwrot rzeczy, do dnia 7 lipca 2017 roku kiedy zwrot ten faktycznie nastąpił.

Sąd uznał jednocześnie, że zachowanie oskarżonego było zawinione w wysokim stopniu, umyślne i podjęte z zamiarem bezpośrednim.

Oskarżony miał wyraźne sygnały, że skoro nie „dogadali się” co do dalszego korzystania z rzeczy a właściciel domagał się jej zwrotu to nie jest uprawniony do jej korzystania i winien ją zwrócić. Faktycznie przedstawiając okoliczności bez znaczenia jak brak czasu na zwrot korzystał z zagęszczarki w dalszym ciągu i jak wynika ze stopnia jej zużycia nie chodziło wyłącznie o brak okazji do zwrotu, ale świadomą decyzję wykorzystania zagęszczarki i nie zwracania jej do czasu zakończenia prac.

Stopień społecznej szkodliwości czynu należało uznać za wysoki. Oskarżony istotnie godził w cudzą własność, jak się okazało nie zapłacił za korzystanie z rzeczy ani jej zużyciem a miał przecież świadomość, że pokrzywdzony wypożyczył zagęszczarkę, a zatem na skutek zachowania oskarżonego nie mógł od wypożyczyć zagęszczarki innym zainteresowanym. Pokrzywdzony mógł się czuć zaniepokojony o jego sprzęt, którego własność przekraczała 2000zł, w szczególności, gdy oskarżony podejmował działania dezinformujące pokrzywdzonego zapewniając o zwrocie potem bez powodu go nie realizując i samemu nie udzielając dobrowolnych wyjaśnień, co powodowało też konieczność dalszych interwencji ze strony pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia pozostaje, że oskarżony przetrzymywał zagęszczarkę przez okres ponad miesiąca intensywnie ją eksploatował, zwrócił uszkodzoną, działał z zamiarem bezpośrednim i motywowany wyłącznie zapewnieniem sobie możliwości korzystania ze sprzętu budowlanego, którego nie posiadał a jak się okazało chciał zmniejszyć przy tym własne koszty.

Wymierzając karę 2000zł grzywny Sąd uwzględnił w szczególności, że oskarżony pozbawił przez okres miesiąca pokrzywdzonego władztwa nad rzeczą, działał w sposób pokretny i zwodził pokrzywdzonego, co do spodziewanej daty zwrotu zagęszczarki. Tłumaczył się nawet operacją żoną, choć ostatecznie i tak nie osobiście oddał sprzęt. Pokrzywdzony wierzył w kolejne zapewnienia i podejmował próby ugodowego załatwienia sprawy, a jednocześnie pośrednio był w ten sposób odwołany od zamiaru zawiadomienia organów ścigania, a wręcz na skutek obietnic oskarżonego zamierzał od tego odstąpić. Jak wskazywał ostatecznie jego szkoda wyniosła 1460zł, co odpowiada opłacie za użytkownik urządzenia oraz zużytym elementom (300zł). Oskarżony mimo, że swoje przetrzymywanie sprzętu tłumaczył wolą uiszczenia wszystkich należności faktycznie tego nie uczynił, także po zawarciu ugody, czy wyliczeniu dokonanych przez pokrzywdzonego czego jak wskazywał oczekiwał.

Oskarżony działał z wysokim stopniem winy a jego pobudki ograniczały się wyłącznie do uzyskania korzyści i dostępności do sprzętu, przy wykorzystaniu pewnej naiwności i zaufania pokrzywdzonego, który nie żądał nawet zaliczki czy kaucji.

Jako okoliczności łagodzące potraktować należało, że oskarżony jest przedsiębiorcą, prowadzi działalność gospodarczą, jest żonaty ma dwoje dzieci pozostających na jego utrzymaniu. Jest właścicielem dwóch samochodów, mieszkania w L. i uzyskuje dochody w wysokości 10000zł miesięcznie co przy jego sytuacji osobistej i rodzinnej wpłynęło także na ustalenie wysokości orzeczonej kary grzywny.

Stosownie do art. 119§1 kpw Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania w tym opłatą od orzeczonej kary grzywny w wysokości 10% jej wysokości.